



**Andrzej Janikowski**  
1799–1864

Urodził się w Pilźnie, w Galicji. Ukończył gimnazjum w Krakowie, po czym już w Wolnym Mieście Krakowie, utworzonym na podstawie Traktatu Wiedeńskiego rozpoczął w 1816 r. studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Dwa lata spędził na wydziale filozoficznym, co było warunkiem koniecznym rozpoczęcia studiów medycznych. Trzyletnie studia lekarskie obejmowały sześć dużych działów, każdy wykładany przez jednego profesora. Połączone były ze sobą np. choroby kobiet i dzieci czy weterynaria, okulistyka i dentystyka. Poza studiami lekarskimi uczył się języków starożytnych, uczestniczył w literackich spotkaniach stowarzyszenia studenckiego. Stąd i jego wielkie czytanie, i piękny styl prac naukowych. Po ukończeniu studiów na podstawie pracy dotyczącej zapalenia stawów uzyskał w 1821 r. stopień doktora medycyny i chirurgii.

Wzorem swoich nauczycieli, zawdzięczających wysoki poziom sztuki lekarskiej zagranicznym wożaczom, Janikowski postanowił uzupełnić swoje studia za granicą. Okazją do wyjazdu stała się opieka nad dziećmi hrabiny Rozalii Rzewuskiej. W ciągu prawie trzech lat odwiedził Wiedeń, Monachium, Heidelberg i Paryż. Pierwszym etapem podróży był Wiedeń, w którym Janikowski w klinice dra Kerna wykonał cystotomię, uważaną wówczas za operację trudną i odpowiedzialną.

Dwa lata spędził w Paryżu, w którym wykuwano wówczas nowe poglądy na chemię, fizjologię i medycynę. W chemii królowali J.L. Gay-Lussac, P.L. Dulong, L.J. Thenard. Fizjologię reprezentował F. Magendi, twórca metody osłuchiwania serca i płuc, specjalista w dziedzinie fizjologii układu nerwowego. Chirurgię – G. Dupuytren, wynalazca wielu przyrządów i nowych metod operacji. Podstawy dermatologii wykładali J. Alibert i L.T. Bielt, a psychiatrę J.E.D. Esquirol, który w szpitalu Salpetriere zainicjował kliniczne wykłady o mózgu. Modną była frenologia F.J. Galla, doszukującego się lokalizacji zdolności umysłowych w poszczególnych częściach mózgu. Rozpowszechniały się tu nowe teorie J. Browna i F.J.V. Broussaisa, w myśl których choroby dzielią się na steniczne, zależne od nadmiaru wrażeń i asteniczne. Janikowski uczęszczał na wiele wykładów i decyzja, jaką wybrać specjalność nie należała do najłatwiejszych. Wybór zresztą nie musiał być koherentny. Dobrze widziano w owych czasach możliwie szeroką wiedzę lekarską. Janikowski wybrał ostatecznie chirurgię, dermatologię i psychiatrę.

Po zakończeniu podróży, za namową hr. Rzewuskiej przeniósł się do Królestwa Polskiego, gdzie bezpośrednio po przyjeździe w 1824 r. nostryfikował swój krakowski dyplom doktora medycyny i chirurgii. Praktykę lekarską rozpoczął w Opolu, na Lubelszczyźnie, w majątku rodziny Rzewuskich, jako ich lekarz domowy.

Po dwóch latach pracy, zaczął starania o nominację na katedrę chirurgii teoretycznej na Uniwersytecie Warszawskim i po uzyskaniu tej nominacji rozpoczął w r. 1826, w wieku lat 27, wykłady. Studentom wykladał chirurgię w oparciu o cenione ówczesnie dzieło Maksymiliana Cheliusa, choroby weneryczne oraz choroby oczu i uszu. W czasopiśmie naukowych zaczął publikować sprawozdania z badań prowadzonych za granicą, w gazetach politycznych przedstawiał w popularnej formie problemy medyczne. Po czterech latach, na wniosek Rady Uniwersytetu, Janikowski dostał od Komisji Rządowej patent na profesora zwyczajnego. Był czerwiec 1830 r. i była to ostatnia nominacja przed zamknięciem uniwersytetu.

W czasie powstania listopadowego udzielał pomocy rannym i chorym żołnierzom, piastując stanowisko lekarza naczelnego w szpitalu koszar Sierakowskich. Tam właśnie z jego inicjatywy powstał szpital wojskowy na 600 łóżek. Dla studentów medycyny zorganizował kurs chirurgii praktycznej z myślą o przygotowaniu ich do służby lekarskiej w wojsku. Za zasługi w okresie walk powstania listopadowego otrzymał złoty krzyż *Virtuti Militari*.

Po upadku powstania pozostał w Warszawie. Uniwersytet Warszawski został zamknięty i Janikowski utracił możliwości uczenia. W 1832 r. został członkiem honorowym Rady Lekarskiej Królestwa Polskiego, w 1849 r. jej sekretarzem naukowym. Rada pełniła wówczas funkcję ośrodka naukowego i administracyjnego medycyny, zajmowała się między innymi profilaktyką, walką z epidemiami, leczeniem, higieną społeczną, organizowaniem szkoleń, wydawaniem prac medycznych itp. Janikowski prowadził dział orzecznictwa medycyny sądowej, opracowując opinie w procesach karnych. Był sprawozdawcą wydawanych przez Radę opinii o stanie umysłowym osób znajdujących się w zakładach psychiatrycznych. Redagował prace wydawane przez Radę, m. in. czterotomowy podręcznik medycyny sądowej i policji lekarskiej (w języku polskim i rosyjskim), oparty na najlepszych źródłach francuskich i niemieckich. Należał do komisji egzaminującej lekarzy, w celu przyznania im prawa praktyki lekarskiej. Opracowywał projekty instrukcji, np. dla lekarzy Instytutu Oftalmicznego, czy dla kształcenia akuserek wiejskich. Jego autorstwa była instrukcja dla Romualda Płaskowskiego wyjeżdżającego za granicę na koszt rządu, w celu zwiedzenia zakładów psychiatrycznych. Janikowski ocenił sprawozdanie Płaskowskiego pozytywnie, mając jedynie zastrzeżenia do używanej przez autora terminologii.

Po zamknięciu uniwersytetu poziom wykształcenia aptekarzy krajowych obniżył się drastycznie. Janikowski wystąpił wówczas z projektem założenia w Warszawie szkoły farmaceutycznej, w której zarówno on sam, jak i inni członkowie Rady wykładaliby bezpłatnie. Szkoła rozpoczęła swoją działalność w 1840 r. i przez 17 lat Janikowski wygłaszał prelekcje o obowiązkach aptekarzy, o dozach i formach leków oraz o ratowaniu w nagłych wypadkach.

Nie bez udziału Janikowskiego, w 1857 r. powołano Akademię Medyko-Chirurgiczną w Warszawie, do której włączono także szkołę farmaceutyczną. Dwa lata później Janikowski został w niej profesorem medycyny sądowej, policji lekarskiej, obejmującej m.in. ratownictwo i zadania społeczne lekarzy oraz psychiatrii. W roku akademickim 1861/1862 Janikowski pełnił obowiązki zastępcy rektora uczelni. Po włączeniu Akademii do Szkoły Głównej Warszawskiej odszedł na emeryturę.

Po uwolnieniu z obowiązków nauczycielskich wszedł do komitetu powołanego do reorganizacji służby zdrowia w Królestwie Polskim. Pracował w sekcji medycyny sądowej i dla potrzeb komitetu opracował projekt potrzebnych zmian w istniejących przepisach odnoszących się do postępowania prawno-lekarskiego.

W 1828 r. został członkiem Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego. W latach czterdziestych, przez lat 7, corocznie wybierano go prezesem. Za jego prezesury ożywiło się życie naukowe Towarzystwa, rozpoczęto wydawanie Pamiętnika, organu naukowego Towarzystwa. W 24 jego tomach Janikowski omawiał nowe dzieła polskie i zagraniczne z różnych gałęzi wiedzy lekarskiej, nie wyłączając psychiatrii i neurologii. Był członkiem Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, Towarzystwa Lekarskiego w Wilnie oraz Towarzystwa Lekarzy Rosyjskich w Petersburgu.

Zdobył ogromną popularność w Warszawie, zawsze znajdując czas do niesienia pomocy potrzebującym. Prowadził praktykę lekarską dla różnych warstw społeczeństwa, nie wyłączając ludności biednej. W latach 1826–1854 był lekarzem Zakładu Starców w Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności. Zorganizował Kasę Wsparcia dla podupadłych lekarzy oraz dla wdów i sierot lekarzy–członków Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego. Na podstawie źródeł niemieckich dowiódł, że największa śmiertelność panuje wśród lekarzy i dlatego postawił wniosek o założenie kasy, na wzór istniejącej już podobnego typu kasy Instytutu Hufelanda i towarzystwa „podupadłych artystów muzycznych”.

Zakres jego zainteresowań był szeroki: przepisy higieniczne, skrzywienia kręgosłupa, zapalenie błon mózgowych, stosowanie eteru i chloroformu, paraliż, przepukliny, choroby weneryczne. Największą popularnością cieszyła się jego niewielka książeczka *O ratowaniu osób*

w stanie pozornej śmierci, która była parokrotnie wznawiana i trafiła do popularnych wówczas kalendarzy. Napisał także kilka prac dotyczących psychiatrii. Pierwszą była wydana w 1845 r. książka *O chorobach umysłowych pod względem sądowym*.

Poglądy na psychiatrię były w znacznym stopniu pochodnymi poglądów Esquirola, który namiętnościom i czynnikom psychicznym przypisywał podstawową rolę w powstawaniu chorób umysłowych. W ujęciu Janikowskiego umysł obejmuje trzy osobne władze: poznawczą, uczuciową i władzę wolnego działania. Ta ostatnia jest „wypływem” poprzednich, bowiem wprowadza w czyn „to co w głowie, albo sercu się dzieje”. W stanie zdrowia panuje harmonia między władzami umysłowymi i organami ciała. W chorobie ta harmonia znika.

Przyczyny zaburzeń psychicznych widział w działaniu na umysł różnych czynników: bezpośrednich lub pośrednich, do których zaliczył zmiany chorobowe ciała. Pogląd ten determinował podział chorób psychicznych na choroby sfery poznania, na choroby uczucia oraz na umysłowe znieodolnienie lub pomieszanie. Jeśli „nieład dotyczy wszystkich władz umysłowych” to nazywa się manią; jeśli objęty jest częściowy – monomanią. Może więc być monomania rozumowana, instynktowna, związana z uczuciem lub namiętnością. Janikowski podjął dyskusję z przeciwnikami teorii monomanii instynktownej i porównał jej odkrycie do odkrycia przez Harveya mechanizmu krążenia krwi.

W napisanej prawie 20 lat później *Patologii i terapii chorób umysłowych* powtórzył poglądy dotyczące pojęcia obłąkania. Tu także zaburzenia wolnej woli stanowią główną oznakę choroby psychicznej. W klasyfikacji chorób psychicznych oparł się na nowej wówczas klasyfikacji przy czynowej Benedykta Morela. Główne zadanie lekarza widział w wyjawieniu i usunięciu przyczyn choroby, w zlikwidowaniu istniejących chorób somatycznych. Był za umieszczaniem chorych w specjalnych zakładach. Ostrzegał przed nadużywaniem upuszczania krwi. Zalecał gorące kąpiele, środki przeczyszczające, ostrożnie – narkotyki, dobre pożywienie i spokój. Popierał terapię psychiczną i ... cierpliwość, bowiem w wielu przypadkach, powstrzymanie się od leczenia jest lepsze, niż leczenie bez zastanowienia.

Książka Janikowskiego, zdaniem Adolfa Rothego, pierwszego historyka psychiatrii, prezentowała najnowszą wiedzę w tej dziedzinie, odpowiadała ówczesnym wymaganiom i była jedną z najlepiej napisanych ówczesznie po polsku prac psychiatrycznych.

W polskiej medycynie pierwszej połowy XIX wieku specjalizacji w dzisiejszym sensie tego słowa nie było. Wyodrębnienie psychiatrii stało się udziałem następnego, po Janikowskim, pokolenia. Jego prace i książki z psychiatrii pisane były z zamiłowaniem, ze znajomością literatury i zawierały własne, oparte na osobistym doświadczeniu, przemyślenia.

Od 1850 r. Janikowskiego nękały problemy zdrowotne, które doprowadziły do częściowej utraty wzroku. Wypadki związane z kolejnym, nieudanym powstaniem, przyspieszyły jego śmierć. Zmarł niespodziewanie w Warszawie.